Temat tygodnia: Ulubione zajęcia.

Temat dnia: Każdy lubi coś innego.

1. Pogodne ćwiczenia w podskokach: <https://www.youtube.com/watch?v=cGOK6AcTLZE>
2. „Rany Julek! O tym, jak Julian Tuwim został poetą” – słuchanie i rozmowa na temat tekstu Agnieszki Frączek.

**Rany Julek! O tym jak Julian Tuwim został poetą** (fragment)

Agnieszka Frączek

Wybryk

Od początku, od zarania,

Człek miał pociąg do zbierania.

Taki pociąg zwą konikiem

I to jakimś jest wybrykiem,

No bo przecież koń to może

Kryć się w aucie lub w motorze,

Ale (nawet pod Hongkongiem!)

Nie da rady być pociągiem.

- Nie do wiary! Kolejny termometr stłuczony! – załamała ręce pani Adela. – Co się dzieje w tym domu?

No właśnie – co się dzieje? Bo u Tuwimów w ostatnich tygodniach rzeczywiście znikał termometr za termometrem. To prawda, pierwszy z nich pani Adela stłukła sama – to było wtedy, kiedy rozpadało się sklecone przez Julka terrarium, a po domu zaczęły pełzać zaskrońce i biegać jaszczurki. Mama Julka nie była jeszcze przyzwyczajona do ich widoku, więc kiedy pewien szczególnie dorodny okaz wypełzł zza kredensu, aż podskoczyła z przerażenia. Pudełko z pastylkami na kaszel, szklanymi bańkami i termometrem, po które właśnie sięgała, wypadło jej z rąk i wylądowało na podłodze. Trzask!

- Pomogę mamie. – Julek nadbiegł ze szczotką i szufelką i starannie zmiótł najpierw kawałki szkła, potem rozbrykane kuleczki rtęci. Długo się przyglądał, jak rtęć tańczy na szufelce – drobniutkie kulki zbliżały się do siebie i łączyły w większe kule, wreszcie zmieniały kształt, rozciągały się, żeby znów się rozpaść na dziesiątki połyskujących drobinek. A Julek patrzył oniemiały z zachwytu…

Tak, pierwszy termometr mama Julka stłukła sama, dobrze to pamięta. Ale co się stało z resztą?

Pani Adela znała syna jak nikt inny na świecie.

Z niezmąconym spokojem obserwowała jego kolejne pasje kolekcjonerskie. Zbieranie znaczków i widokówek, Julek szybko porzucił jako zbyt oklepane i nieciekawe. Potem przyszła kolej na stalówki, muszle, obrączki do cygar, gazety z całego świata (miał nawet jedną japońską!) i setki innych zbiorów. Im bardziej dziwaczne były kolekcjonowane przedmioty, z tym większą pasją Julek je gromadził. Pani Adela świetnie o tym wiedziała. Ale nawet ona nie wpadłaby – do zdecydowanie bezpieczniejszej – fascynacji płazami. Jednak te sympatyczne zwierzaki biegały już wówczas po parku Poniatowskiego…

Czego to ludzie nie wymyślą…

-Ten zbiera grzybki (także z bigosu),

Tamten talerze (prosto z kosmosu),

Inny grzebienie (tylko szczerbate),

A jeszcze inny bloki (cassate).

Co dziś przychodzi ludziom do głowy… -

Skarżył się znaczek (taki pocztowy).

Na szczęście dla Julka zagadka tłukących się z nadmierną częstotliwością termometrów pozostała nierozwiązana. Zresztą upodobanie do rtęci szybko Tuwimowi minęło, a jego miejsce zajął jakiś kolejny bzik. Może minerały? A może raczej wonne olejki, kupowane w składzie aptecznym pana Thorna na rogu Andrzeja i Pańskiej? Julek je potem mieszał, gotował, dorzucał to skórkę cytryny, to bobkowy listek, wyczarowując w ten sposób własne pachnidła. Domownicy szybko zapomnieli o sprawie dziwnie kruchych termometrów.

Tylko aptekarz jeszcze przez wiele miesięcy, gdy pani Adela wpadała do niego z listą sprawunków i stosikiem recept, najpoietrw uważnie studiował zapiski, a potem pytał uprzejmie:

- I termometr do tego?

Rozmowa na temat tekstu: Co to znaczy mieć konika? Kto to był Julian Tuwim? Co znikało w domu Juliana Tuwina, dlaczego? Co się stało z terrarium? Co zbierał mały Julek? Co to znaczy, że Julek miał bzika? Kto doskonale znał bziki Julka? Jakie one były, czy były bezpieczne, dlaczego? Czy Ty tez masz bzika, jakiego?

Podanie rodzajów zainteresowań, a dziecko wskazuje przykłady konkretnych działań: kolekcjonowanie (zbieranie) – co można zbierać, kolekcjonować? Np. monety, znaczki, skały, kapsle, smycze do kluczy, kubki, itd. Uprawianie sportu – Jaki sport można uprawiać? Np. piłka nożna, jazda na nartach, bieganie, itd. Hodowla roślin i zwierząt – Co można hodować? Np. rośliny, zwierzęta. Podróżowanie – Na czym polega podróżowanie? Czego można się dowiedzieć w czasie podróży? Np. poznać nowe miejsca, ich przeszłość kulturę, itd.

1. „Pstryczek – elektryczek” – zabawa bieżna. Dziecko swobodnie porusza się po pokoju. Na hasło Rodzica: Pstryczek-elektryczek! – zatrzymuje się, nieruchomieje w wybranej przez siebie pozycji i czeka, aż rodzic da ponowny sygnał do poruszania się.
2. Co lubimy robić? – dziecko opowiada co lubią robić dzieci przedstawione na ilustracji (załącznik 1) i co same lubi robić. Jeśli jest możliwość to drukujemy obrazek i dziecko samodzielnie tnie go wzdłuż linii (narysowanych wcześniej przez rodzica) na 4 części. Jeśli nie ma możliwości wydrukowania, dziecko samodzielnie może narysować na kartce to, co najbardziej lubi robić i ten obrazek pociąć, ułożyć i przykleić na kartce.
3. Przypominam o nauce piosenki na pamięć pt. „Zła pogoda”:

<https://www.youtube.com/watch?v=H81haV8IFIc>